

ADAM GALOS
(22 VII 1924 – 11 IV 2013)

Adam Galos urodził się 22 lipca 1924 r. w Krakowie¹. Matką jego była Zofia z domu Pieczarka, ojcem zaś Stanisław, członek Związku Strzeleckiego 2. Brygady, doktor prawa i podpułkownik WP, zastępca dowódcy żandarmerii (od 1936); w sztabie obrony Warszawy (1939) dowodził zreorganizowaną przez siebie żandarmerią, za co przesiedział całą wojnę w oflagach². Od 1946 r. wielokrotnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa, okaleczony, zmarł w 1974 r. Profesor otaczał ojca niezwykłą estymą.

Latem 1924 r. rodzice Adama, mieszkający na co dzień w Warszawie, wrócili do niej z Krakowa, do mieszkania w Cytadeli. Tam spędził On pierwsze lata. Ukończywszy szkołę powszechną, uczęszczał do gimnazjum im. Stefana Bato-rego (1936–1939), z niewiele starszymi od siebie kolegami, bohaterami *Kamieni na szaniec*. Wobec likwidacji gimnazjów, na przełomie 1940/1941 r. chodził do szkoły handlowej. Równocześnie pracował jako goniec w PCK, dorabiając m.in. wstawianiem szyb i kartonów w okna. Do końca 1941 r. — wspominał — „finansowo jakoś funkcjonowaliśmy, czy to z mojej pracy, czy z wynajmu pokoi w mieszkaniu, od tej pory przestało jednak wystarczać. Od jesieni 1941 do początku stycznia 1942 etapami (koleją) przenieśliśmy się do Krakowa”³.

Miasto nie wywarło na Nim dobrego wrażenia. Niemców było więcej niż w Warszawie, raziły inne horyzonty myślowe. Przez znajomości matki dołączył do tajnych kompletów w gimnazjum żeńskim im. Wandy, gdzie w roku 1942 zdał maturę, równocześnie zwieńczając „oficjalnym” dyplomem dojrzałości szkołę handlową. Dzięki życzliwości bliżej nieznanego lekarza uniknął wyjazdu do fabryki amunicji w Zagłębiu Ruhry. Zaprotegowany, podjął pracę w wielkiej firmie budowlanej Straßen- und Tiefbau Unternehmung (STUAG). Jesienią 1943 r. poprzez kolegę z Bato-rego i Karola Buczka z Muzeum X. Czartoryskich trafił na tajne komplety UJ. „Pamiętam profesorów Władysława Czaplńskiego i Władysława Konopczyńskiego — wspominał — Ludwika Piotrowicza i Józefa Wolskiego, Zofię (Kozłowską)-Budkową, Józefa Feldmana, Henryka Batowskiego. Wtedy można

było robić różne rzeczy, chodzić na wszelkie zajęcia, które były, tylko pod warunkiem, że ma się 10 godzin wykładów i 2 godziny zajęć ćwiczeniowych czy seminaryjnych. Rychło przestałem chodzić na wykłady z historii. Konopczyński się upominał. W pewnym sensie moralnie zmusił mnie do udziału w dalszym ciągu jego seminarium”. W „paczce”, która się tam utworzyła i przeszła całą drogę do jawnego Uniwersytetu, był najbliższy przyjaciel Profesora Emanuel Rostworowski oraz Anna Żeleńska-(Chełkowska), Hanna Owsieńska, Krzysztof Dunin-Wąsowicz. Na przełomie lat 1944/1945 pojawili się przybysze z Warszawy: Andrzej Wyczański, Krystyna Sroczyńska, następnie Jerzy Michalski i Krystyna Stachowska. „Mieliśmy z nimi żywe kontakty, dlatego że naprzeciw nas był hotel, w którym oni często mieszkali”.

Adam Galos z powodzeniem łączył konspirację ze szkołą. Poprzez „pocztę pantoflową” niemal natychmiast trafił do Narodowej Organizacji Wojskowej. „Wyboru nie miałem — wspominał — ale na szczęście to ta część NOW, która przyłączyła się parę miesięcy później do Armii Krajowej, a nie do Narodowych Sił Zbrojnych”. Na przełomie 1943/1944 r. poprzez nowy „kontakt” w AK, został redaktorem gazetki podziemnej „Na Placówce”, związanej z Kierownictwem Informacji i Propagandy w Krakowie, za co otrzymywał pensję. Jego autorstwa była większość z ośmiostronnicowych wydań tygodnika, w okresie późniejszym też przez Niego potajemnie powielanych w kilkuset egzemplarzach w biurach STUAG-u. Po upadku Powstania Warszawskiego zrezygnował z prowadzenia pisma. „Z jednej strony [dla mnie] było [Powstanie] wyrzutem, bo nie byłem z kolegami, a z drugiej przeżyciem, że oni wszyscy przydaliby się po wojnie, bo to byli bardzo dobrzy chłopcy”. Chciał wtedy iść do lasu albo ukończyć podchorążówkę, ale „było za późno”. Utraciwszy źródło utrzymania, zarabiał z matką i ciotką, sprzedając domowe śniadania. Po zakończeniu wojny już jako student jawnego Uniwersytetu pomagał urządzić na nowo Bibliotekę Jagiellońską. 25 czerwca 1946 r. obronił pracę magisterską pt. „Stosunki między Rzymem a Egiptem” u L. Piotrowicza.

W obawie przed ujawnieniem wcześniejszej działalności konspiracyjnej przyjął propozycję W. Czaplńskiego objęcia asystentury na Uniwersytecie i Politechnice Wrocławskiej i 13 lipca 1946 r. trafił do stolicy Dolnego Śląska. „Wrocław miał tę premię, że nas od razu na wyższe słupy stawiano, bo to Ziemia Zachodnie”, pamiętał Profesor swoje początki w mieście, w którym spędził kolejne 67 lat życia. „Do Wrocławia pojechał już Józef [A.] Gierowski — wspominał — który został asystentem-wolontariuszem, jak ja byłem studentem. Gierowski przygotowywał pracę doktorską pod kierunkiem prof. Konopczyńskiego. Niespodziewanie przyjechał prof. Henryk Wereszycki, i wtedy układ, że ja jestem u Czaplńskiego, a Gierowski u Wereszyckiego stracił na tyle sens, że oni wymienili się asystentami. Bo Gierowski już wtedy miał zaawansowaną pracę doktorską o XVIII w., a ja już związałem się z drugą połową XIX w. To była zupełnie naturalna zamiana”, skwitował Profesor rozsadę, która okazała się tak owocna dla nauki polskiej. Wykryształowanie się zainteresowań młodego badacza nastąpiło szybko. „Z historii starożytnej bez trudu zrezygnowałem, jeszcze przez pewien czas wahałem się nad okresem wczesnej nowożytności. Później już przeniósłem zainteresowania do okresu znacznie

późniejszego, ciągle trzymając się jednak granicy I wojny światowej. Później jeszcze [od połowy lat sześćdziesiątych] uwagę skierowałem na II wojnę światową”. W 1949 r. młody asystent obronił rozprawę doktorską u H. Wereszyckiego: „Społeczeństwo niemieckie wobec ustaw antypolskich 1894–1909”.

Adam Galos podobnie jak inni pracownicy naukowcy podczas tworzenia PZPR był nagabywany o zgodę na wstąpienie w jej szeregi. Opornemu asystentowi polecono omówić zawartość jednego z roczników „Вопросы истории”, aby się „wykazał”. Natrafiwszy na tekst o genezie wojny radziecko-fińskiej 1939/1940, gdzie twierdzono, że imperialiści fińscy wysuwali hasła marszu do Uralu, odczytał jego streszczenie wobec zgromadzenia. „Sala zamarła, — wspominał — skończyło się nagabywanie”. Potem nigdy nie proponowano Mu członkostwa w partii. Na „konferencji ideologicznej” w Otwocku (28 XII 1951–12 I 1952) zabrał głos w sprawie stosunków polsko-niemieckich przełomu wieków XIX i XX. „Starej kadry (m.in. K. Tymienieckiego, czy W. Konopczyńskiego) — zapamiętał — specjalnie nie zaproszono, aby pouczyć «średnich», których się musztrowało, pochwalało albo tępiło. A sposób traktowania «średnich» miał służyć do kształcenia «młodych»”. Wręcz symboliczny stał się dla Niego podwieczorek w stołówce, gdzie będący „na cenzurowanym” Wereszycki, osamotniony, pod gradem spojrzeń usiadł przy pustym stoliku. Przysiadły się do niego tylko dwie osoby: starszy asystent Galos i na kilka minut Celina Bobińska-Wolska, pierwszy w goście solidarności, żona zaś ministra Władysława Wolskiego, według Profesora zademonstrowała w ten sposób inną „wizję” Polski, wszyscy bowiem wiedzieli, że skłaniała się z mężem do uczynienia z niej siedemnastej republiki ZSRR.

W tym czasie Adam Galos (14 XII 1951) otrzymał nominację na adiunkta przy Katedrze Historii Polski Nowożytniej UW, którą potwierdzono oficjalnie w kwietniu 1952 r. W momencie tworzenia Polskiej Akademii Nauk w 1951 r. Jego kandydatura była brana pod uwagę, jednak dopiero w lutym 1953 r. zatrudniony został na pół etatu w Zakładzie Historii Śląska przy Instytucie Historii PAN we Wrocławiu (do listopada 1961). W tym czasie uczestniczył w pracach Instytutów Śląskiego w Katowicach i Zachodniego w Poznaniu. 1 czerwca 1955 r. Adam Galos został docentem w Katedrze Historii Powszechnej, co uprawniało Go do prowadzenia własnego seminarium. W związku z reorganizacją Wydziału Filozoficzno-Historycznego przeniesiono Go (1 IX 1957) do Katedry Historii Polski i Powszechnej XIX i XX w. To właśnie wtedy wydał znakomicie opracowane pamiętniki Michała Bobrzyńskiego, kierując też swoją uwagę na postać Ottona v. Bismarcka. Od roku 1957 (do 1961) pełnił funkcję prodziekana Wydziału Fil.-Hist. UW, uprzednio zastępując przez rok na tym stanowisku chorego kolegę. Równocześnie prowadził przez kilka lat Bibliotekę Katedr Historycznych, w roku 1958 otrzymując powołanie do Komisji Historyków Polski i NRD (do 1968). W tych samych latach był zastępcą Uczelnianej Komisji Wydawniczej, w 1966 r. z dwoma innymi autorami wydał po polsku i niemiecku dzieje Hakaty. Niezwykle żywo reagował na sprawy polsko-niemieckie, pisząc o nich wiele artykułów prasowych dla szerszego odbiorcy.

Adam Galos, biorąc od ok. 1960 r. aktywny udział w redagowaniu *Historii Polski* opracowanej przez IH PAN (do 1974), w trzecim tomie ogłosił dzieje zaboru prus-

kiego od roku 1864. Od początku Jego oponentem stał się Henryk Jabłoński, najpierw oficjalnie na łamach „Kwartalnika Historycznego” (1961, 2), potem w recenzjach wewnętrznych i kularach konferencyjnych. Praca ta potraktowana jako monografia, dla Rady Wydziału stała się podstawą do wystąpienia z wnioskiem o nadanie Adamowi Galosowi profesury nadzwyczajnej (11 IV 1964). W odpowiedzi na rozesłaną ankietę na 18 głosów jedynie Jabłoński wyraził zastrzeżenia. Za Galosem wstawiał się m.in. coraz sławniejszy na świecie starożytnik wrocławski, Tadeusz Kotula. Pomimo wsparcia Uniwersytetu badacz uzyskał tytuł dopiero po trzech latach (3 X 1967). Z odmową spotkał się też wniosek dziekana J. A. Gierowskiego (1 VI 1965) o powołanie Go na stanowisko kierownika Katedry Historii Polski i Powszechnej XIX i XX w.

W Marcu 1968 r. nowo mianowany profesor nadzwyczajny odnalazł się bez trudu. „Przebywaliśmy razem dyskutując do późnej nocy” — wspomina Edward Czapiewski Adama Galosa, który pojawił się na uniwersyteckim strajku⁴. „Spaliśmy pokotem na podłodze czy długich ławkach. Profesor był po prostu z nami, na co stać było niewielu naukowców. Kiedy groziła milicyjna interwencja, przemawiał w Auli Leopoldina i tłumaczył, dlaczego rozsądniej jest rozejść się. W tym wypadku zdecydowała Jego maksyma: walczyć do końca, ale nie wykrwawiać się”. Tę racjonalną zasadę — mając w pamięci poległych w Powstaniu kolegów — starał się stosować przez całe życie. Profesor przyczynił się wtedy bardzo do organizacji Instytutu Historycznego, pozostając do 1972 r. jego pierwszym dyrektorem, a w latach 1976–1981 zastępcą dyrektora. Równolegle, od 1 września 1970 do 1977 r. (likwidacja), kierował Zakładem Historii Polski i Powszechnej XIX i XX w.

Głos Adama Galosa stał się słyszalny na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie (wrzesień 1968), gdzie wykazał, że pomimo dominacji marksizmu-leninizmu w okresie 1948–1968, badania sporej części naukowców (w tym Jego własne) skupiły się na zgłębianiu całokształtu zjawisk i procesów historycznych, a nie tylko nakreślonego przez władze wycinka. Dotychczasowa postawa i twórczość Profesora spowodowała, że władze wykorzystały je w „koncesjonowaniu przekazu”, dzięki czemu w 1969 r. wraz z J. A. Gierowskim, Józefem Leszczyńskim i Romanem Wapińskim (od 1973) opublikował dwa podręczniki: *Historię dla klasy II technikum* (11 wznowień do 1980) oraz część 1. *Historii dla klasy III liceum ogólnokształcącego* (15 wznowień 1971–1987). W 1975 r., po śmierci Leszczyńskiego, Profesor zaczął prowadzić „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»”. W roku tym wygłosił referat na międzynarodowym kongresie w San Francisco o migracjach Polaków w XIX i XX w. (z C. Bobińską). Od tego czasu w twórczości Profesora coraz częściej zaczął pojawiać się wątek rocznic z dziejów polskich, którego natchnienie znajdzie odzwierciedlenie w latach osiemdziesiątych.

Po Sierpniu 1980 wystąpił ze Związku Nauczycielstwa Polskiego (od 1946) i zgłosił akces do Solidarności (do 1981), przyjmując ponowny wybór na dyrektora Instytutu. Obdarzono Go też (1 V 1981) kierownictwem reaktywowanego Zakładu Historii Polski i Powszechnej XIX i XX w., który prowadził do emerytury (30 VIII 1996). Jednocześnie, do 1987 r., był senatorem UW.

W 1981 r. dzięki staraniom Wydawnictwa Ossolineum pojawiła się *Historia Niemiec*, pierwsza powojenna synteza dziejów zachodniego sąsiada Polski, gdzie Adam Galos obok Wacława Korty (średniowiecze) i W. Czaplńskiego (czasy nowożytne) opisał okres od 1789 do 1945 r. Ze względu na nadzór cenzury zrezygnował z doprowadzenia wykładu do czasów współczesnych. W 1981 r., już w stanie wojennym, Uniwersytet wystąpił z wnioskiem o nadanie Adamowi Galosowi tytułu profesora zwyczajnego. Losy tej nominacji przypominały poprzednią, gdzie nieodmiennie przeważało „nie” Jabłońskiego. W 1987 r. spytano Profesora, czy wysłać ponownie wniosek na podstawie dokumentów z 1981 r., ale odmówił. Nie oponował już jednak w roku 1989.

Zarówno przed wybuchem stanu wojennego, jak i podczas jego trwania Adam Galos podpisywał się pod różnymi apelami, wygłaszał odczyty, m.in. na Tygodniach Kultury Chrześcijańskiej, wstawiał się u władz za osobami represjonowanymi, zwłaszcza młodymi pracownikami naukowymi, organizując dla nich pomoc finansową i prawną. Jego kandydatura pojawiła się w wyborach na rektora UWr w 1984 r., ale ich nie wygrał. Zablokowano Mu możliwość wyjazdów zagranicznych, gdyż obawiano się, że wykorzysta je „do nawiązania kontaktów z ośrodkami dywersji ideolog.-polit. w kk [krajach kapitalistycznych]”⁵. 3 listopada 1985 r. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Benon Miśkiewicz zwolnił Go z pełnienia funkcji dyrektora Instytutu, z groźbą relegowania z uczelni. Niezgadzający się z tym studenci wręczyli Adamowi Galosowi symboliczną, dożywotnią nominację na dyrektora Instytutu. Kiedy w 1988 r. na uczelni wrocławskiej ponownie doszło do napięć, Profesor znów przyszedł na strajk. Jak wspominał, w latach 1945–1987 odbył około 30 rozmów z pracownikami tajnych służb, ale pomimo nacisków nie został ani zmuszony, ani przekonany do współpracy⁶. Środowisko — i to nie tylko wrocławskie — wspierało Go stale, czego dowodem było uczestnictwo m.in. w Komitetach Redakcyjnych PSB (1968–2011) czy „Kwartalnika Historycznego” (1982–2008).

Nestor historyków wrocławskich W. Czaplński uważał, że pracownik naukowy nigdy nie sprawdzi się w dydaktyce, jeśli nie będzie prowadził badań naukowych. Adam Galos zawsze stosował się do tej zasady i według niej dobierał i kształcił swoich uczniów. Był wychowawcą i promotorem 20 doktorów oraz kilku samodzielnych pracowników naukowych⁷, m.in. Mieczysława Patera, Marka Czaplńskiego, Józefa Puciłowskiego, Adama Basaka, Romualda Gellesa, Zbigniewa Frasa, Jana R. Sielezina czy aktualnie kończącego przewód habilitacyjny Krzysztofa Popińskiego. Sława Adama Galosa przyciągała studentów innych narodowości — z Grecji, Bośni czy USA. W Archiwum UWr wykazanych zostało 255 prac magisterskich obronionych u Niego, 241 w trybie dziennym (1956–1996) i 14 w zaocznym (1976–1988), kolejnych zaś 60 było przez Niego recenzowanych⁸. Wobec braku rejestrów nie jesteśmy w stanie obecnie ustalić, czy są to wszystkie prace, prowadził bowiem też zajęcia na Wydziale Filologicznym UWr dla polonistów, germanistów i romanistów. Tematy prac dotyczyły głównie dziejów Polski pod zaborami, zwłaszcza Galicji, Wielkopolski i Śląska w jego historycznych granicach, jak też Prus i Niemiec. Wiele z nich dotyczyło sfery życia obyczajowego, opinii publicznej, co przejawiało

się zwłaszcza w analizach prasy. Na seminarium, o którym mówiono, że „wymaga się”, przyszedł magister prowadzony był indywidualnie, a Profesor zawsze znalazł czas, aby każdy rozdział pracy przeczytać i odnieść się do niego krytycznie.

Powszechnie znana była skromność Adama Galosa. Nikogo więc nie zdziwiło, że po śmierci Z. Frasa (1998) przygotował do druku jego książkę *Galicja* (2002), gdzie ani słowa nie wspominał o swoim udziale. Poza pracą dydaktyczną i naukową Profesor angażował się też społecznie, za co był wielokrotnie wyróżniany przez władze Wrocławia, Dolnego Śląska i Polski, także PRL. Najwyższym wręczonym Adamowi Galosowi odznaczeniem był Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski w 1993 r. Znana była Jego aktywność we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym, jak też Wrocławskim Towarzystwie Miłośników Historii, oddziale PTH, gdzie przeszedł drogę od członka po prezesa Oddziału Wrocławskiego oraz członka Zarządu Głównego i honorowego.

Licząca ponad 650 publikacji (nie licząc „wewnętrznych”) spuścizna pisarska Adama Galosa należy do istotnych w historiografii polskiej. Od samego początku pobytu we Wrocławiu tworzył On zręby szeroko pojętych badań śląskoznawczych, najpierw pod skrzydłami Kazimierza Popiołka, następnie samodzielnie z pomocą uczniów, m.in. M. Patera, M. Czaplńskiego, oraz niemal wszystkich badaczy wrocławskich i z innych ośrodków naukowych. Również nie do przecenienia jest Jego wkład w badania nad dziejami Prus i Niemiec. Praca Profesora doceniana była wielorako, zwłaszcza poprzez poświęcone Mu cztery księgi okolicznościowe, gdzie wydzielono wiele obszarów badawczych, m.in. Śląsk, Niemcy, Polska, Galicja, Kościół i historiografia⁹. Adam Galos napisał ponad 90 biogramów, 25 artykułów biograficznych i 220 haseł encyklopedycznych dla wydawnictw regionalnych i ogólnopolskich oraz blisko 300 recenzji, w których tworzeniu, podobnie jak syntez, był prawdziwym mistrzem. On sam powtarzał, że z pozoru proste, „małe” rzeczy jest najtrudniej pisać, gdyż tam nie da się niczego ukryć. Mikrohistoria nigdy jednak nie zasłoniła Mu przysłowiowego „horyzontu”. Profesorowi należy się także szacunek za prowadzenie przez blisko 35 lat „Sobótki” (1975–2009), dzięki czemu należy ona dziś do najwyżej notowanych ogólnopolskich periodyków. To wszystko sprawiło, że odnowienie doktoratu Profesora przez macierzysty Uniwersytet Wrocławski (21 III 2001) było sprawą wręcz oczywistą. Już po Jego śmierci wrocławski Instytut Historyczny nadał imię Profesora Adama Galosa instytutowej bibliotece (22 I 2014)¹⁰. Bodaj najtrafniej określił wtedy Jego sylwetkę Włodzimierz Suleja: „nie wiadomo, kiedy Adam Galos stał się «naszym sumieniem»”. Pozostawał przy tym człowiekiem pogodnym i dowcipnym, trzeźwo spoglądającym na świat — sam mienił się „umiarkowanym pesymistą”.

Adam Galos miał też słabostki, należało do nich zwłaszcza palenie papierosów. Do legend instytutowych przeszła „dymiąca szuflada” w Jego gabinecie, do której — w momencie gdy ktoś pukał do drzwi — w pośpiechu skrywał palącego się papierosa. Lubił naturę, szczególnie cieszyły Go piesze, górskie wędrówki oraz pływanie.

Profesor pracował do ostatnich dni — na swoje osiemdziesiąte piąte urodziny w 2009 r. opublikował trzecie wydanie *Historii Niemiec* (już bez nieżyjących

kolegów), doprowadzone do czasów współczesnych. Nie zdołał już jednak skończyć książki o Wilhelmie Feldmanie, podobnie jak nie ogłosił ostatniej swojej recenzji dzieła o Hitlerze Iana Kershawa. Dożywając podeszłego wieku, poznał — jak mawiał — „uroki” starości, której ujemne strony łagodziła troskliwa Żona Ewa z córką Maką (Marianną) i synem Rafałem. Zmarł 11 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu, w domu, w otoczeniu rodziny.

Tomasz Szubert
(Wiedeń)

¹ Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: AUWr), sygn. AU 223/1213, fasc. „Galos Adam (Wojciech Romuald), s. Stanisława 1946–1994” oraz ibidem, fasc. AU 183/2; T. Suleja, *Galos Adam*, w: *Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 215; *Galos Adam Wojciech prof. dr*, w: *Who is who w Polsce*, Zug 2004, s. 1000–1001; W. Mrozowicz, *85-cio lecie Profesora Adama Galosa*, „Przegląd Uniwersytecki” (Wrocław) 2009, 12 (163), s. 5; H. Wieczorek, *Odszedł wielki naukowiec*, „Polska Gazeta Wrocławska” 14 V 2013, s. 11; M. Czapliński, K. Matwijowski, *Adam Galos (22 VII 1924–11 IV 2013). Długoletni Dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego i wieloletni Redaktor Naczelny „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka”*, *Sobótka* 69, 2013, 4, s. 177–185; i in.

² S. Galos, *Udział żandarmerii w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” 6 (35), 2013, s. 255–314.

³ W pracy wykorzystano niepublikowane wspomnienia Adama Galosa, które życzliwie udostępniła Jego Żona Ewa.

⁴ Fragment wspomnień prof. E. Czapiewskiego, za udostępnienie którego autor składa podziękowania.

⁵ AIPN Wr, Akta paszportowe A. Galosa, sygn. EAWR-21166/Ww, s. 27.

⁶ Oprócz wspomnianych wyżej akt paszportowych we wrocławskim oddziale IPN nie ma innych dokumentów. Również niedostępne okazały się materiały PZPR, gdyż we wrocławskim Archiwum Państwowym trwa aktualnie porządkowanie tego zasobu.

⁷ *Katalog rozpraw doktorskich i habilitacyjnych 1945–1985*, red. J. Drozd, t. 1, Wrocław 1989; *Uniwersytet Wrocławski. Katalog rozpraw doktorskich i habilitacyjnych 1986–1990*, red. L. Smolka, Wrocław 1993; *Uniwersytet Wrocławski. Katalog rozpraw doktorskich i habilitacyjnych 1991–2000*, red. T. Suleja, Wrocław 2003.

⁸ AUWr, Rejestry prac magisterskich studiów stacjonarnych (1954–1998), fasc. 1–2, oraz AUWr, Rejestry prac magisterskich studiów zaocznych (1969–1999), fasc. 1–2.

⁹ *Śląsk, Polska, Niemcy. Profesorowi doktorowi Adamowi Galosowi organizatorowi i długoletniemu dyrektorowi Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego w 40-lecie pracy naukowej*, red. K. Matwijowski, W. Wrzesiński, Wrocław 1990, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia* 74; *Z dziejów Galicji, Śląska, Polski i Niemiec. Prace ofiarowane Profesorowi drowi Adamowi Galosowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Czapliński, R. Gelles, K. Matwijowski, Wrocław 1994; *Profesorowi Adamowi Galosowi z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. M. Czapliński, *Sobótka* 59, 2004, 3, s. 277–513; *Historiae deditus. Profesorowi Adamowi Galosowi w 85. rocznicę urodzin*, red. K. Matwijowski, W. Mrozowicz, *Sobótka* 64, 2009, 2–3, s. 121–646.

¹⁰ E. Czapiewski, *Pamięć po historyku, profesorze Adamie Galosie, zostawi swój trwały ślad*, „Polska Gazeta Wrocławska” 21 I 2014, s. 14; *Biblioteka Instytutu Historycznego UW imienia Adama Galosa*, „Gazeta Wyborcza. Gazeta Wrocław” 21 I 2014, s. 3.